

Postawy wobec macierzyństwa i ojcostwa

Prof. UW dr hab. Krystyna Ostrowska Postawy wobec macierzyństwa i ojcostwa Plan wystąpienia w radiu Maryja

Wprowadzenie a. uzasadnienie podjęcia tematu: sytuacja demograficzna Polski , prokreacyjna funkcja rodziny, wychowawcza funkcja rodziny, prawo zachowania gatunku, b. postawy, jako czynnik motywujący i organizujący zachowanie

1. Czym jest postawa w ogóle 2. Charakterystyka postaw macierzyńskich i ojcowskich a. obiekt postawy dziecko : kim jest, jakie budzi uczucia, jaki program działania, źródła wiedzy o obiekcie postawy; osobiste doświadczenie, przekaz z różnych dziedzin wiedzy, własne potrzeby i inne postawy np. religijne, patriotyczne, prospołeczne, uprzedmiotawiające spojrzenie na dziecko i tym samym utrudniające lub zaburzające kształtowanie postaw macierzyńskich i ojcowskich b. różnice w postawie macierzyńskiej i ojcowskiej do tego samego obiektu, jakim jest dziecko c. miłość fundamentem postaw wobec dziecka: troska, odpowiedzialność, szacunek, poznanie, pomoc

3. Podsumowanie Rozwinięcie problematyki Szanowni Państwo, Drodzy słuchacze Radia Maryja

W upalny lipcowy wieczór, gdy wiele osób odczuwa trudy zmagania się z codziennymi wyzwaniami i obowiązkami, a inni zażywają radości odpoczynku , zadumy nad pięknem przyrody i potęgi świata natury wyznaczaliśmy sobie do rozważań poważny problem, jakim jest kryzys demograficzny, czyli poważny spadek urodzeń dzieci w Polsce. Chcemy zastanowić się nad przyczynami tego zjawiska, przede wszystkim nad przyczynami , które być może tkwią w strukturach osobowości Polek i Polaków. O tym , że o tych przyczynach należy dyskutować i te przyczyny rozpoznawać świadczy fakt, że kryzys demograficzny dotyka krajów rozwiniętych, uprzemysłowionych, często bogatych, a nie krajów ubogich. Tak było we Francji, w Niemczech i tak obecnie dzieje się w Polsce, gdzie sporej grupie osób poprawiły się warunki mieszkaniowe i materialne, choć oczywiście istnieją obszary bezrobocia, ubóstwa i zmarginalizowania społecznego . Nie możemy lekceważyć występującego przyśpieszenia cywilizacyjnego, choćby w dostępności do środków przekazu i komunikacji interpersonalnej, dzięki takim urządzeniom, jak komórka, internet, telewizja cyfrowa. Gdy poszukujemy przyczyn jakiegoś zjawiska społecznego w celu, wpływania przebieg, ograniczenie i minimalizowanie negatywnych skutków ważnym jest dokonanie diagnozy tego stanu rzeczy. Oczywiście diagnozy kryzysu demograficznego nie może podejmować się psycholog, a taka jest moja profesja, zawężona do specjalności psychologii kryminologicznej czyli zajmującej się problemami przestępczości i dewiacji z psychologicznego punktu widzenia. Specjaliści od demografii a także socjologowie od lat prowadzą systematyczne badania w tym zakresie. I tak GUS na

swoich stronach internetowych i w wydawanych rocznikach statystycznych podaje, że stan ludności w Polsce na dzień 31 grudnia 2010 r wynosił 38200370 i w stosunku do 2009 roku nastąpił niewielki wzrost, gdyż wtedy stan ludności i wynosił 38167329, jednak w stosunku do roku 1998 od kiedy obserwuje się systematyczny spadek ludności jest to ciągle mniej. Bowiem w roku 1998 było nas 38 290000. Prognozy na lata 2015 - 2035 są bardzo niekorzystne, o ile utrzyma się ten sam wskaźnik urodzeń., który obecnie wynosi 1,4 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym. Wskaźnik gwarantujący zastępowalność pokoleń to 2,1 - 2,2 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym. Według obliczeń demografów ludność w Polsce w roku 2035 wynosić będzie niecałe 36 milionów (dokładnie 35993000). Główny Urząd Statystyczny prognozuje że liczba ludności Polski będzie systematycznie się zmniejszać, przy czym tempo tego spadku będzie coraz wyższe wraz z upływem czasu" (Cytat z Prognozy ludności Polski na lata 2008 - 2035 GUS).

Centrum Badania Opinii Społecznej w okresie od września do listopada 2007 roku przeprowadziło badanie na dużej, bo liczącej 38 866 osób reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski poszukując odpowiedzi na pytanie jakie są prokreacyjne postawy Polaków i co je warunkuje. Aczkolwiek badania te zrealizowane były 5 lat temu, to jednak ich wyniki mogą być pomocne do uzasadnienia poszukiwania uwarunkowań postaw macierzyńskich i ojcowskich, które moim zdaniem mają szerszy zakres niż postawy prokreacyjne, gdyż w postawach wobec macierzyństwa i ojcostwa są zawarte postawy prokreacyjne. Postawę prokreacyjną możemy zdefiniować jako względnie stałą tendencję o charakterze przekonaniowym/ poznawczym, emocjonalnym i działaniowym wobec narodzin dziecka/ dzieci. W literaturze spotyka się kilka rodzajów postaw prokreacyjnych: idealne, planowane, pożądane, aktualne (por. B. Hałaczek 1989; K. Ostrowska B. Hałaczek 1990). O tym, o jakich postawach mówimy decyduje aspekt poznawczy a także program działania. W przypadku postaw idealnych, mamy na uwadze wiedzę i wyobrażenie idealnego stanu wielkości rodziny np. rodzina z dwojgiem dzieci może być uznawana za idealną pod względem wielkości. Może być wiele kryteriów wedle, których określa się idealny model rodziny, Kryteria materialne, mieszkaniowe, relacje międzyludzkie, możliwość zaspakajania potrzeb psychicznych i społecznych, wzorce funkcjonowania wspólnot, kryteria inspirowane religią itp. W postawie pożądanej kryterium wyznaczającym aspekt przekonaniowy staje się wskaźnik zastępowalności pokoleń, utrzymanie rodu, narodu. Postawą wyrażającą dzietność planowaną odnosi się do osobistego przekonania i emocjonalnego odniesienia urodzenia bądź nie urodzenia dziecka oraz liczby dzieci, którą planuje się w przyszłości, w rodzinie. Na tę postawę oddziałuje system wartości, emocjonalny stosunek do dzieci, ocena własnych kontaktów i relacji z dziećmi, ocena własnego zdrowia i inne czynniki. Dzietność aktualna jest wyrazem realizacji postawy prokreacyjnej. W sytuacji rodzin polskich najczęściej jest rozbieżna z poprzednimi postawami. Wyznacza ją aktualna historia życia kobiety, jej przeszłe i aktualne doświadczenia z osobami bliskimi małżonkiem, rodzicami własnymi i męża/żony, z

doświadczeniami przebytej ciąży i porodu, o ile takie sytuacje już miały miejsce. Między tymi cząstkowymi postawami może być spójność, integracja lub rozbieżność. Natomiast postawa wobec macierzyństwa/ojcostwa jest względnie trwałą dyspozycją/tendencją poznawczą, emocjonalną i działaniową wobec bycia matką/ojcem. Zasadnicza różnica polega na tym, że obiektem postawy prokreacyjnej jest "gotowość do urodzenia/posiadania dziecka". Natomiast obiektem postawy wobec macierzyństwa /ojcostwa jest nie tylko gotowość urodzenia dziecka/posiadania ale także troszczenia się o dziecko, pomagania, brania odpowiedzialności, okazywanie szacunku czyli mówiąc krótko, obiektem postawy macierzyństwa/ojcostwa jest Miłość do Dziecka, matki/ ojca. Badania CBOS wskazują, że o pozytywnych postawach prokreacyjnych decydują wiek, płeć i posiadanie dzieci, nie mają natomiast znaczenia tak wyraźnego i decydującego warunki mieszkaniowe, zarobki, miejsce zamieszkania, czy wykształcenie, choć osoby z wyższym wykształceniem częściej deklarują chęć urodzenia dziecka, jednak jak piszą badacze, wiąże się to z odraczeniem decyzji o urodzeniu dziecka. Badani Polacy poniżej 30 roku życia w zdecydowanej większości (cztery piąte z tej grupy wiekowej deklarują chęć posiadania dziecka/dzieci, a tylko nieliczni mają inne zdanie. Kobiety w tym wieku częściej niż mężczyźni wyrażają chęć posiadania dziecka. Po 30 roku życia spada liczba deklarujących chęć posiadania dzieci. Osoby, które już posiadają dzieci, rzadziej deklarują chęć posiadania następnego dziecka. Warunki materialne nie mają wpływu na deklaracje posiadania dzieci wśród osób, które nie mają dzieci i nie założyły jeszcze rodziny, natomiast aspekt materialny ma wpływ tam gdzie są już dzieci, dziecko. W niewielkim stopniu na plany prokreacyjne wpływa także podział ról w rodzinie według modelu tradycyjnego, mieszanego, partnerskiego i odwróconego (mężczyzna zajmuje się domem kobieta pracuje). Wpływ autodeklaracji religijnych jest jedynie widoczny wśród osób nie mających dzieci natomiast zaangażowanie religijne określane praktykami religijnymi nie wpływa na postawy prokreacyjne wśród tych, co już posiadają dzieci. Polacy mają mniej dzieci niż faktycznie planują czy deklarują, że chcieliby mieć. Podobnie, jak w innych postawach widoczna jest rozbieżność pomiędzy deklaracją a działaniem. W zdecydowanej większości Polacy deklarują chęć posiadania dwójki lub trójki dzieci odsetki nie zmieniają się od 1996 roku. W badaniu tym analizowano także powody dla których badani nie planują potomstwa. 54% bo ma już dzieci; z powodu sytuacji materialnej 19%, z wyboru 9%; z powodu konfliktu z rolami zawodowymi 8%; z powodu wieku 5%, z powodu braku partnera 3%, inne 2%. W świetle tych badań, głównym czynnikiem spadku dzietności jest aktywizacja zawodowa kobiet, transformacja ustrojowa, która obniżyła sytuację materialną i socjokulturową osób mniej wykształconych. Skoro istnieje rozbieżność pomiędzy deklaracjami a urodzeniami dzieci, to słusznym wydaje się zwrócenie uwagi na czynniki o charakterze osobowościowym czyli na postawy wobec macierzyństwa i ojcostwa. Jak już wspomniałam, fundamentem tej postawy jest miłość do dziecka, a dziecko, jako osoba jest obiektem tej postawy, a skoro tak to przyjrzyjmy się

elementom składowym postawy czyli tzw. komponentowi poznawczemu, emocjonalnemu i działaniowemu. A także przeanalizujemy proces kształtowania się postaw, w tym postawy wobec macierzyństwa i ojcostwa.

Postawy jako elementy struktury osobowości odpowiedzialne za motywację do działania, kształtowane są na drodze kilku mechanizmów wynikających z własnej aktywności, oddziaływania środowiska i posiadanych zadatków wrodzonych dotyczących kondycji organizmu, w tym szczególnie układu nerwowego, mózgu i temperamentu. Mechanizmami tymi są naśladownictwo, metoda prób i błędów, uczenie przez styczość i przez system wzmocnień pozytywnych i negatywnych, modelowanie społeczne, a także przez perswazję, instrukcję i manipulację. . Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że postawa wobec macierzyństwa i ojcostwa jest jednocześnie postawą wobec rozwoju własnego człowieczeństwa. Dlaczego? Macierzyństwo a także ojcostwo to nieustannie pogłębiająca się więź emocjonalna z dzieckiem znajdująca swoje zwińczenie w bezinteresownej miłości, poświęceniu, ofierze, cierpliwości, w uczeniu się dziecka Nauka ta rozpoczyna się w momencie decyzji o urodzeniu a rozwijana jest w całym okresie ciąży i porodu i skonfrontowana zostaje przy pierwszym bezpośrednim kontakcie, a następnie jest i nieustannie pogłębiana przez całe późniejsze życie. Jak na ten temat pisała Anna Świrczyńska (1980) w wierszu Macierzyństwo: Urodziłam życie Wyszło krzycząc z moich wnętrzności I żąda ode mnie ofiary z mojego życia" . Poetka zwraca uwagę na dwie niezwykle ważne wartości : życie nowego człowieka i trud ofiary. Oczywiście macierzyństwo i ojcostwo nie jest tylko ofiara, nowe życie wymaga ofiary, ale ono także daje radość: satysfakcję, szczęście, o czym choćby pisze poetka kilka strof dalej Pochylam się nad małą kukielką Czy to sama siebie tak wielbię W owocu swego ciała, " Kształtowanie i rozwijanie postawy macierzyństwa i ojcostwa wymaga w pierwszym rzędzie poznania i zrozumienia wartości życia człowieka, wartości samego człowieka i akceptacji faktu, że powstanie i rozwój nowego ludzkiego życia wymaga wyrzeczenia, czego współczesny człowiek epoki postmodernizmu nie lubi, przed czym ucieka . Ludzkie dziecko, potrzebuje długich lat opieki, troski i towarzyszenia mu, nim całkowicie się usamodzielni tak w sferze życia biologicznego, psychicznego, społecznego i duchowego. Można zadać pytanie, jaką wartość dla współczesnego człowieka w Polsce przedstawia nowe życie, każde poczęte i każde urodzone dziecko. Pewne światło na to zagadnienie rzucają dane o stosunku do aborcji i o motywach, dla których chce się mieć dziecko. Trzeba przyznać, że na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat zmieniły się postawy Polaków wobec aborcji. Gdy 7 stycznia 1993 r uchwalono Ustawę o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, odsetek zwolenników aborcji wynosił 64% a jej przeciwników tylko 30%. Obecnie 45% jest zwolennikami aborcji a 50 % jest jej przeciwna. Z tym, że zdecydowanych przeciwników jest 34%, a zdecydowanych zwolenników 5% (dane z marca 2010 r badania GfK Polonia) wyraźne momenty wpływające na zmianę stosunku do życia były w latach 1996/97 i 2005/2006 kiedy w bardziej uwyraźniony sposób grupy pro life przekazywały wiedzę o

początkach życia ludzkiego i uwyrażniały jego wartość. Stan ten nie jest jednak satysfakcjonujący i budzący nadzieję na zmianę postaw wobec macierzyństwa /ojcostwa i prokreacji. Ponieważ wśród przyczyn podejmowanych decyzji przeciwko życiu najczęściej są wymieniane te same, które są przywoływane przy unikaniu planowania urodzenia dziecka: kariera zawodowa, warunki materialne, brak wsparcia od innych osób, konflikty rodzinne. Gdy w 1989 roku wspólnie z ks. Prof. dr hab. Bernardem Hańczkiem antropologiem i filozofem prowadziliśmy badania nad uwarunkowaniami dzietności na pierwszym miejscu badane kobiety wymieniały, jako motyw posiadania dziecka chęć utrwalenia miłości małżeńskiej, następnie przekazanie coś z siebie nowemu człowiekowi, dalej dowartościowanie siebie, troszczenie się o innych, zapewnienie opieki na starość, spełnienie obowiązku małżeńskiego, zdobycie partnera życiowego, posiadanie spadkobiercy. Żaden z motywów nie ma charakteru absolutnie uznającego samoistną wartość nowego życia, akcentują one albo personalistyczno- altruistyczny charakter, albo utylitarno-egoistyczny. Przy czym w tamtym okresie ten pierwszy górował nad drugim. Niewątpliwie, że kryzys demograficzny może być okazją do pogłębionej refleksji nad wartością życia ludzkiego, nad wartością człowieka, tym bardziej, że w różnych programach międzynarodowych podkreśla się wartość kapitału ludzkiego, jednakże minione lata indoktrynacji, w którym to okresie pomniejszano wartość człowieka, a nawet traktowano nowe życie, jako zagrożenie dla już żyjących jest mocno ugruntowane w starszym pokoleniu i przez mechanizm perswazji, naśladownictwa, a także wzmocnień pozytywnych lub negatywnych jest przekazywany młodszemu pokoleniu. Streszcza się on w konkretnej dyrektywie -wystarczy ci jedno dziecko, nie potrzeba nam dzieciarobów, kto je wyżywi, wykształci, ile to kosztuje itp. Myślenie to znajduje też swoje odzwierciedlenie w zaniedbaniach polityki prorodzinnej we wszystkich jej aspektach. Istnieje dziś pilna potrzeba rozpoznania motywów chęci posiadania dzieci i motywów faktycznie leżących u podstaw urodzenia dziecka/ dzieci. W motywach tych możemy także rozpoznać przekonania i wiedzę o ważności dziecka, jego potrzebach, roli innych w jego życiu i roli jaką dziecku się przypisuje. Ten poznawczy komponent wzbogacony osobistymi doświadczeniami z dziećmi własnymi lub napotykanymi w środowisku jest źródłem przeżywanych emocji związanych z dzieckiem/ dziećmi. Przypominam sobie powiedzenie mojej mamy, która uważała, że obecność dziecka w pobliżu jest lekarstwem na wszystkie trudy, niedogodności dnia codziennego, a nawet na cierpienie związane z chorobą. Osoby, które posiadają dzieci, lub pracują z dziećmi i doświadczają splotu wielu niekorzystnych czynników np. braku wiedzy o rozwoju dziecka, braku pomocy ze strony innych, choroby dziecka, deficytów rozwojowych dziecka itp. mogą i najczęściej przejawiają różne negatywne emocje, które wtórnie niszczyć mogą pierwotną pozytywną postawę wobec macierzyństwa czy ojcostwa. Prof. Małgorzata Kościelska w książce "Trudne macierzyństwo" opisuje relacje matek w sytuacji dzieci płaczących, nie chcących jeść, chorujących i z deficytami rozwojowymi. Matkom tym często towarzyszy złość, bezsilność, zniechęcenie, lęk o dziecko,

chwilowe odrzucenie. Emocje te mogą się pojawiać po początkowych emocjach radości, zadowolenia satysfakcji szczęścia. Istotną rolę na kształtowanie postawy macierzyńskiej, na jej pogłębianie ma środowisko społeczne, w tym w naszych czasach środki masowego przekazu, osoby znaczące i uważane przez innych za autorytety lub liderów. Ważnym jest tzw. ogólny klimat wokół ojcostwa, macierzyństwa, dziecka. A także klimat współdziałania a nie rywalizacji, wzajemnego pomagania. Niebagatelnym czynnikiem sprzyjającym jest wysoki i świadomy poziom zaangażowania religijnego uczestnictwo we Mszy św. Sakramentach świętych, odpowiedzialność za swój rozwój religijny. W wymiarze ogólnospołecznym przekłada się to także na system polityki rodzinnej, czy jest to polityka pro czy anty rodzinna. Składa się na nią: Prawo rodzinne i opiekuńcze, Prawo pracy, System podatkowy, Polityka mieszkaniowa System opieki nad matką / ojcem i dzieckiem System edukacji, uwyrażnianie wartości, dziecka, rodziców i rodziny w kulturze, przygotowanie do życia w rodzinie w szkole Dostępność dla rodzin dóbr kultury Na zakończenie trzeba powiedzieć, że przerwanie kryzysu demograficznego jest zadaniem państwa, ale także każdego członka społeczeństwa z osobna, gdyż od jakości postaw macierzyńskich i ojcowskich będzie zależało nie tylko trwanie państwa polskiego ale także jakość człowieczeństwa w tej części świata i Europy. Korzystałam z następujących opracowań: Hałaczek B. (1989) Mieć dziecko?. Warszawa, Akademia Teologii Katolickie, Hałaczek B., Ostrowska K.(1990) Uwarunkowania dzietności kobiet w Polsce. Warszawa, CPBP Kościelska M.(1998) Trudne macierzyństwo. Warszawa Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Rocznik demograficzny GUS 2011 Komunikat z Badań (2010) Postawy Prokreacyjne Polaków Warszawa. CBOS Młodzi 2011. Raport .Kancelaria Prezesa Rady Ministrów Raport: Założenia Polityki Ludnościowej w Polsce.(2012) Projekt .Rządowej Rady Ludnościowej Strona internetowa KAI